VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 123)**

z dnia 29 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 123)

29 maja 2014 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2400).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Gawłowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Alicja Gruszecka** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli oraz prof. **Marek Gromiec** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram** i **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Baranowski** i **Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Według zegara sejmowego jest akurat godzina 17.00. Witam panie posłanki, panów posłów. W naszym wspólnym imieniu witam pana ministra Gawłowskiego wraz z grupą współpracowników. Witam wszystkich państwa przybyłych na dzisiejsze spotkanie. W porządku obrad mamy rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2400). Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty. Chcę tylko przypomnieć, że o godzinie 18.00 jest posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Mamy 18 poprawek, więc sądzę, że do godziny 17.50 z nimi się uporamy. W przeciwnym wypadku będziemy musieli odbyć to posiedzenie na raty, bo na początku Zgromadzenia Narodowego musimy być.

Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu, bo rozumiem, że nikogo nie ma z Senatu, kto zaprezentowałby poprawki. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Projekt ustawy, który jest państwu bardzo dobrze znany, wrócił do państwa po pracy w Senacie. Senatorowie zgłosili w sumie 18 poprawek, 17 z nich to poprawki, które były zgłaszane przez legislatorów w uzgodnieniu z ekspertami Komisji. My do żadnej z poprawek nie wnosimy żadnych uwag czy zastrzeżeń. Z naszego punktu widzenia każda z nich jest do przyjęcia. Jednak w przypadku jednej poprawki pozwolę sobie kilka zdań więcej powiedzieć, bo ona może budzić różnego rodzaju emocje. Natomiast chciałbym, żeby sprawa była – przynajmniej w tym miejscu – absolutnie wyjaśniona i żeby nie budziła żadnych kontrowersji. Chodzi o poprawkę nr 17. Wysoki Senat wprowadził ją w związku z orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, w części dotyczącej wywłaszczania nieruchomości pod budowę inwestycji związanych z ochroną przeciwpowodziową. Tutaj, w tym przypadku, chodzi głównie o wały przeciwpowodziowe.

Otóż, Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że ponieważ za wały przeciwpowodziowe w Polsce odpowiadają głównie wojewódzkie zarządy melioracji urządzeń wodnych, a więc samorządy województwa, to zadanie związane z wywłaszczeniem pod budowę tychże ciąży na samorządzie i marszałkach czy zarządach województwa. W związku z tym, te

instytucje powinny ponosić w całości koszty związane z wywłaszczaniem. Z kolei marszałkowie stoją na prostym stanowisku – skoro to nie jest nasze zadanie własne tylko zadanie zlecone realizowane na zlecenie rządu, to my nie będziemy z własnych budżetów wydawać pieniędzy na wywłaszczanie tych terenów pod budowę wałów przeciwpowodziowych. A z kolei my jesteśmy w takiej oto sytuacji, że nie możemy dać samorządom województw pieniędzy na wywłaszczenie nieruchomości na własność samorządów województwa. My możemy – i tak do tej pory robiliśmy – dać pieniądze na wywłaszczenie nieruchomości, ale te nieruchomości były wywłaszczane na rzecz Skarbu Państwa.

Ponieważ tego typu wykładnia pojawiła się stosunkowo niedawno, a w tej sprawie dość jednoznaczne stanowisko zajmuje organ drugiej instancji, jakby działając już na podstawie orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, Senat zdecydował, iż należy wprowadzić w tym przypadku poprawkę, która przywraca stan pierwotny. To znaczy stan taki, że oto rząd finansuje wywłaszczanie nieruchomości pod budowę wałów przeciwpowodziowych. Oczywiście, realizują te inwestycje wojewódzkie zarządy melioracji i zarządy gospodarki wodnej, czyli samorządy województwa, ale jest to finansowane z budżetu państwa. I my tę poprawkę również wspieramy, bo ona pozwoli na to, żebyśmy wyszli z pewnego klinczu, w którym znaleźliśmy się w tej części dotyczącej realizacji inwestycji związanej z ochroną przeciwpowodziową.

W przypadku braku tej poprawki jesteśmy rzeczywiście w bardzo trudnej sytuacji, bo samorządy województwa nie będą chciały finansować zadań, które nie są ich zadaniem własnym. One nie mają tych pieniędzy, my nie możemy przekazać im tych pieniędzy, bo nie możemy finansować zadań, które są w takim rozumieniu prostym zadaniem województwa, a więc inwestycje związane z budową wałów przeciwpowodziowych rzeczywiście byłyby wstrzymane. W sytuacji, w której się choćby ostatnio znajdujemy, to nie byłoby zbyt wskazane.

Reasumując, zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie poprawki nr 17. Natomiast co do pozostałych poprawek – również je w całości akceptujemy. Oczywiście, mamy świadomość, że to są poprawki, które w dużej części były zgłaszane przez legislatorów senackich tudzież w porozumieniu z ekspertami senackimi, więc być może legislatorzy sejmowi będą mieli ciut inne spojrzenie. No, ale to już ewentualnie w trakcie dyskusji Wysoka Komisja będzie rozstrzygać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Rozpoczynamy rozpatrywanie poprawek Senatu. Poprawka nr 1 według mnie jest związana z poprawką nr 8. Czy mam rację, czy nie, panie mecenasie? Czy możemy je rozpatrywać razem?

Legislator Michał Baranowski:

Tak, panie przewodniczący. Poprawka nr 1 powinna być rozpatrywana z poprawką nr 8, ze względu na ich związek merytoryczny. Jeśli można, odniesiemy się do poprawki nr 1. Otóż, chcielibyśmy zgłosić drobną uwagę redakcyjną. Zaproponowana definicja systemu kanalizacji zbiorczej polega na odesłaniu na sieć kanalizacyjną, o której mowa w art. 2 pkt 7 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Natomiast, dosłownie rzecz biorąc, w art. 2 pkt 7 nie ma mowy o sieci kanalizacyjnej tylko o sieci jako takiej. Faktycznie, sieć kanalizacyjna jest w ramach tej sieci i pojawia się potem w tej ustawie, jednakże odesłanie w tym zakresie jest nieco nieprecyzyjne.

Wydaje się, że nie powinno stworzyć większych wątpliwości interpretacyjnych, aczkolwiek jest ono legislacyjnie niedoskonałe. Tyle, jeśli chodzi o poprawkę nr 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Co na to strona rządowa?

Naczelnik wydziału w Departamencie Zasobów Wodnych MŚ Andrzej Kulon:

Dziękuję, panie przewodniczący, dziękuję panie ministrze. Co do uwagi pana mecenasa, to, literalnie rzecz biorąc, faktycznie, w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków jest odesłanie do sieci. Niemniej takie doprecyzowanie, że chodzi o sieć kanalizacyjną, z naszego punktu widzenia merytorycznego i znaczenia tego przepisu w odniesieniu do dalszych regulacji dotyczących kwestii oczyszcza-

nia ścieków, jest uzasadnione. Usunięcie wyrazu „kanalizacyjną” mogłoby nam utrudnić w przyszłości stosowanie tej ustawy. Ale faktycznie jest tak, jak pan mówi – odesłanie wprost jest do sieci, a nie do sieci kanalizacyjnej. Jednak na takie doprecyzowanie zdecydował się Senat.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy to przekonuje Biuro Legislacyjne?

Legislator Radosław Radosławski:

Jeśli można, panie przewodniczący, to jesteśmy oczywiście w sytuacji zero-jedynkowej. Wysoka Komisja może tę poprawkę przyjąć lub odrzucić. Jeżeli czytać ją literalnie – „rozumie się przez to sieć kanalizacyjną, o której mowa w art. 2 pkt 7” – to w tym przepisie nie ma mowy o sieci kanalizacyjnej. Stąd ta niedoskonałość legislacyjna. Pytanie jest – czy ta poprawka jest na tyle wartościowa i ważna (m.in. dla resortu) od strony merytorycznej, żeby taką niedoskonałość legislacyjną zaakceptować? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy wobec tego są uwagi do przyjęcia poprawki nr 1 i 8? Nie słyszę. Przyjęliśmy poprawkę nr 1 i 8. Poprawka nr 2. Wydaje się, że można ją rozpatrywać z poprawkę nr 3. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Tak. Biuro Legislacyjne sugeruje łączne rozpatrywanie poprawki nr 2 i 3.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy są uwagi do którejś z tych poprawek? Biuro Legislacyjne?

Legislator Michał Baranowski:

Jedna drobna uwaga odnosząca się bardziej do poprawki nr 2. W uzasadnieniu poprawki nr 2 pojawia się bardzo szeroka argumentacja mówiąca o pewnej niekonstytucyjności rozwiązań zawartych w ustawie skierowanej do Senatu. Wskazuje się tu, że „w aktualnym stanie prawnym dopuszczalne jest korzystanie z wód w rozmiarze i w czasie wynikającym z konieczności zwalczania poważnych awarii, klęsk żywiołowych” – to jest fragment art. 33 prawa wodnego. Wydaje się jednak, że argument, iż to korzystanie z wód jest już uregulowane, jest nie do końca spójny z tym, że ten przepis mówi o utrzymaniu wód. Ustawa wysłana do Sejmu faktycznie nałożyła obowiązki na wszystkich właścicieli (publicznych i prywatnych) wynikające z planu utrzymania wód i innych. Senat proponuje, aby utrzymanie wód dotyczyło w tym zakresie, jak przewiduje ustawa, utrzymania tylko wód publicznych. Tu wskazujemy, że argumentacja zawarta w uzasadnieniu nie do końca wydaje się być właściwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Analiza uzasadnienia dokonana przez pana mecenasa jest trafna, bo Senat uzasadnił przyjęcie tej poprawki w taki sposób dość ogólny. W rzeczywistości chodzi o rzecz nieco prostszą. Oczywiście, w opinii, którą sporządził pan prof. Rakoczy w odniesieniu do tego przepisu, była mowa o kwestiach konstytucyjności czy niekonstytucyjności pewnych rozwiązań, a tak naprawdę chodzi o rzecz następującą. Ustawa, która została przyjęta przez Sejm, faktycznie – literalnie ją czytając – wprowadzałaby konieczność stosowania planu utrzymania wód nie tylko przez właściciela publicznego, do którego zamysł w ogóle regulacji planu utrzymania wód był zaadresowany, ale także przez użytkownika prywatnego (bo może istnieć jakaś woda, która jest własnością podmiotu niepublicznego). Ideą tej poprawki – zresztą wynikającą wprost z ekspertyzy pana profesora Rakoczego, który akurat w tym zakresie był uprzejmy się wypowiedzieć – jest to, żeby przepisy dotyczące obowiązku utrzymywania wód na podstawie planu, tudzież bez planu w sytuacjach tzw. awaryjnych, adresować do podmiotów publicznych. Ten przepis *de facto* będzie miał dwóch adresatów. Pierwszym adresatem będzie regionalny zarząd gospodarki wodnej, czyli podmiot wykonujący

utrzymanie wód i tzw. prace utrzymaniowe w ramach swoich kompetencji (wykonywanie praw właścicielskich Skarbu Państwa). Drugim – wojewódzki zarząd melioracji i urządzeń wodnych, który z kolei działa w imieniu marszałka województwa wykonującego prawa właścicielskie w stosunku do wód będących własnością Skarbu Państwa w takim zakresie, w jakim wypowiada się na ten temat art. 11 ustawy – Prawo wodne.

Tak więc, tutaj tak naprawdę chodziło o to, żeby obowiązek utrzymania wód na podstawie planu i ewentualnie bez planu w sytuacjach określonych (czyli tych awaryjnych, przeciwpowodziowych) był wyraźnie adresowany do właściciela wód publicznych, czyli *de facto* do Skarbu Państwa, który jest reprezentowany albo przez służby gospodarki wodnej rządowe, albo przez służby gospodarki wodnej samorządowe, czyli marszałka województwa, który działa poprzez wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych.

Rzeczywiście, to uzasadnienie Senatu może trochę komplikować sytuację, ale mam nadzieję, że argumentacja, którą ja przedstawiłem, wykluczy wątpliwości pana mecenasa. Chodzi o to, żeby właściwie zaadresować normę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy wykluczyła wątpliwości, czy spotęgowała, panie mecenasie?

Legislator Michał Baranowski:

Biuro tylko wskazuje, że argumentacja zawarta do tej poprawki była, w naszej opinii, trochę zbyt daleko idąca. I to chcieliśmy doprecyzować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 2 i 3? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Poprawka nr 4. Są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ta poprawka na pierwszy rzut oka ma charakter redakcyjny. Natomiast chcielibyśmy zauważyć, że jest ona – niestety – niekonsekwentna. W lit. a) polega ona na zastąpieniu w pkt 2 wyrazu „lodów” wyrazem „lodu”. W obecnym brzmieniu przepis mówi: utrzymanie wód ma na celu zapewnienie „spływu lodów”. Senat sugeruje zastąpienie wyrazu „lodów” wyrazem „lodu”, natomiast ta sama konstrukcja jest w innym przepisie, którego Senat nie zmienia – konkretnie w art. 26 pkt 4, gdzie jest wprost napisane: „do obowiązków właściciela śródlądowych wód powierzchniowych należy zapewnianie swobodnego spływu wód powierzchniowych oraz lodów”.

Tak więc, przyjęcie tej poprawki w tym zakresie spowoduje, że ustawa będzie niespójna, bo chodzi tu o ten sam charakter lodu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zdaje się, że musimy stworzyć jeszcze jedną grupę prawników między Senatem a Sejmem. Jednak rzeczywiście, jak to się czyta, to pan mecenas ma rację. No, ale my możemy tylko poprawkę przyjąć lub odrzucić. Nie mamy innego wyjścia.

Bardzo proszę, pan mecenas.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pan mecenas, jak zwykle, trafnie punktuje pewne niedoskonałości regulacji. Natomiast Senat tutaj prawdopodobnie nie odniósł się do tego art. 26, o którym pan mecenas wspomniał, ponieważ nie był zmieniany. Jeśli chodzi o pewne niedoskonałości tej ustawy, to my i tak w najbliższym czasie będziemy się starali je wyeliminować pisząc ustawę nową. Tam będziemy dokonywać daleko idących doprecyzowań, żeby kwestie „lodu” w liczbie pojedynczej i liczbie mnogiej były już właściwie odniesione. Niemniej poprawki mają faktycznie charakter redakcyjny. Poprawka dotycząca zamienienia wyrazy „lodów” na „lodu” ma charakter wręcz językowy. Nie jest to poprawka merytoryczna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Proszę tylko, żebyście zdążyli, zanim lody zaczną spływać.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:

Tak jest, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy są zastrzeżenie do poprawki nr 4? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Przechodzimy do poprawki nr 5 i chyba do poprawki nr 15. Tak, panie mecenasie?

Legislator Michał Baranowski:
Tak jest, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy są uwagi do poprawki nr 5 i 15? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne?

Legislator Michał Baranowski:
Poprawki mają charakter merytoryczny. Czy mamy je omówić?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Nie, nie trzeba. Uwag do poprawki 5 i 15 nie słyszę. Zostały przyjęte. Poprawka nr 6. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Poprawka ma w założeniu swoim charakter redakcyjny. Niemniej jednak, z jednej strony, muszę powiedzieć, że my nie podzielamy stanowiska Senatu co do tego, że przesłany do Senatu tekst mógłby budzić wątpliwości interpretacyjne. Z drugiej strony, poprawka, która miałaby poprawiać tę redakcję, naszym zdaniem, zdecydowanie ją psuje. Jest niewłaściwie sformułowana, a co więcej, można powiedzieć, że nie „wchodzi" w tekst – mówiąc kolokwialnie – gdyż po wprowadzeniu proponowanych wyrazów do tekstu zapisu wychodzi nam zbitka – „określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 45 ust. 1 wynikających z najlepszych dostępnych technik". W ten sposób przepis zupełnie traci sens. Wydaje się, że w tej poprawce senackiej zabrakło spójnika „lub", który był w tekście przesłanym do Senatu. Z tym, że jeżeli nawet taki błąd nastąpił, to na tym etapie nie można go już naprawić. Tak więc, zdecydowanie negatywnie rekomendujemy tę poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dyskusja, która odbyła się w czasie pracy nad tym przepisem w Senacie, zmierzała w jednym kierunku. Chodziło o to, żeby nie posługiwać się sformułowaniem „lub na podstawie najlepszych dostępnych technik", żeby nie odnosić tych najlepszych dostępnych technik, czyli tzw. BAT, nie stawiać ich na równi z normami prawnymi, z przepisami. Tu wyłącznie o to chodziło. Natomiast merytorycznie ten przepis (czy w wersji z przedłożenia sejmowego, czy w wersji senackiej) z naszego punktu widzenia sprowadza się do tego samego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy Biuro Legislacyjne jeszcze chciałoby coś na ten temat dodać?

Legislator Radosław Radosławski:
Cokolwiek Senat chciał osiągnąć, w naszym przekonaniu, nie osiągnął przez tak sformułowaną poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
No tak. Zatem, kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki nr 6? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
8 głosów „za", 7 – „ przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czyli poprawka nr 6 została przyjęta z tymi wszystkim zastrzeżeniami. Poprawka nr 7. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Poprawka nr 8 już była przyjęta. Poprawka nr 9. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Poprawka nr 10. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Poprawka nr 11 wiąże się chyba z poprawką nr 12. Tak, panie mecenasie?

Legislator Radosław Radosławski:

Poprawki nr 11, 12 i 14.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy do poprawek nr 11, 12, 14 są uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Jeśli można, panie przewodniczący. Te trzy poprawki mają na celu uzupełnienie przepisu, który ma charakter upoważniający i aktualizuje plany zarządzania ryzykiem powodziowym. Przepis ten upoważnia do wydania rozporządzenia. Aktualizacja planu może nastąpić bądź to przez nowelizację planu poprzedniego, bądź przez wydanie nowego planu. W naszym głębokim przekonaniu, jeżeli przepis upoważniający upoważnia dany organ do wydania rozporządzenia, to również umożliwia mu, na tej samej podstawie prawnej, dokonanie zmiany tegoż rozporządzenia bądź też wydanie całkowicie nowego. Nie jest w zwyczaju, aby w przepisach upoważniających do wydania rozporządzenia stosować konstrukcję: minister określi w drodze rozporządzenia, a także jeśli będzie chciał zmienić, to również może to uczynić, gdyż przyjmuje się, że ten przepis jest także podstawą do nowelizacji. Stąd, naszym zdaniem, nie jest to potrzebne. Aczkolwiek jakiś rażący błąd to też nie jest. Tak więc, z tym zastrzeżeniami pozostawiamy Wysoką Komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ocena tej propozycji, dokonana przez pana mecenasa, wskazująca na zbędne posłużenie się sformułowaniem „i aktualizuje", istotnie, odzwierciedla zasady techniki prawodawczej. Bo faktycznie przyjmuje się, że w przepisach upoważniających jeśli zawarte jest upoważnienie do wydania jakiegoś aktu, to można na tej samej podstawie go zmienić i uchylić. Natomiast legislator z Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu zwrócił uwagę na zasadność doprecyzowania z nieco innego punktu widzenia, ponieważ te rozporządzenia, które będą wydawane na podstawie tych trzech upoważnień, będą miały charakter tego rodzaju, iż będą *de facto* wprowadzać dokumenty planistyczne. Czyli te dokumenty: plan zarządzania ryzykiem powodziowym, plan przeciwdziałania skutkom suszy tudzież plan gospodarowania wodami, egzystują jako dokumenty planistyczne, jako takie. I z tego punktu widzenia pojawiła się propozycja, żeby to doprecyzować. Ale, istotnie, pan mecenas ma rację, że przepis upoważniający pozwala na wydanie, zmianę i uchylenie aktu w zakresie upoważnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są uwagi do poprawek nr 11, 12 i 14? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Poprawka nr 13. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Poprawka nr 15 była już przyjęta. Poprawka nr 16. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. No i poprawka nr 17. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, bardzo krótko – naszym zdaniem, ta poprawka po prostu nie ma związku z przedłożeniem, które zostało przesłane do Senatu, nie ma związku z projektem, albo ten związek jest na tyle iluzoryczny i nieznaczący, że naraża tę poprawkę na zarzuty o charakterze konstytucyjnym. I, jak rozumiemy, na etapie prac w Senacie takie sygnały były podnoszone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jak rozumiem, jest to po prostu zarzut niekonstytucyjności. To jest sztuczny wtręt do tej materii ustawowej, nad którą żeśmy pracowali. Proszę to dobitnie potwierdzić – tak lub nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Pan minister Gawłowski, kiedy był jeszcze z nami, uzasadniał tę poprawkę, wskazując na pewne problemy interpretacyjne w tzw. specustawie powodziowej. Uzasadnił je od strony merytorycznej. Celem tej poprawki jest umożliwienie właściwego stosowania specustawy powodziowej. Bowiem w tej ustawie istnieje – powiedzmy – nie do końca jasno przewidziany przypadek marszałka województwa, który wykonuje zadania z zakresu melioracji wodnej podstawowej jako zadania z zakresu administracji rządowej przypisane mu wprost. Te zadania są finansowane z budżetu państwa – tak jak zadania z zakresu administracji rządowej. Problem polega na tym, że na dzień dzisiejszy w specustawie powodziowej wśród inwestorów brakuje marszałka województwa wykonującego działanie z zakresu administracji rządowej. Wszystkie urządzenia melioracji wodnej podstawowej, w tym wały przeciwpowodziowe – w szczególności te wały przeciwpowodziowe, które chronią tereny rolnicze, bo wtedy mówimy o melioracji wodnej podstawowej – są wykonywane zawsze na rzecz Skarbu Państwa i zawsze, jako urządzenia wodne, stanowią własność tegoż Skarbu Państwa. Natomiast samo zadanie jest przypisane marszałkowi.

Stąd taka zmiana tej ustawy umożliwi dalsze procedowanie, na podstawie specustawy powodziowej, wniosków obejmujących inwestycję przeciwpowodziową, polegającą na wykonaniu urządzenia melioracji wodnej podstawowej, w szczególności typu wał powodziowy. Co, w świetle ostatnich wezbrań, ma bardzo istotne znaczenie.

Istotnie, była dyskusja w Senacie na temat konstytucyjności tego przepisu. My wspierając tę poprawkę wskazywaliśmy na jej zasadność z punktu widzenia merytorycznego i z punktu widzenia celu, jaki ta poprawka, wchodząc w życie, by osiągnęła. Mianowicie, umożliwiłaby kontynuowanie inwestycji na podstawie specustawy powodziowej tam, gdzie marszałkowie województwa będą wykonywać urządzenia melioracji wodnej podstawowej. Tego, co do zasady, nie wykonują dyrektorzy regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Z punktu widzenia gospodarki wodnej i z punktu widzenia merytorycznego, ta poprawka jest bardzo uzasadniona. Natomiast zdajemy sobie sprawę z pewnych wątpliwości natury formalnej, na które również legislatorzy senaccy zwracali uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie mecenasie – zwracam się do prawnika ministerstwa – kiedy była przygotowywana i potem rozpatrywana w Sejmie specustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych, to również wtedy marszałek wykonywał zadania z zakresu administracji rządowej i był inwestorem dla wałów. Czyli nie było wtedy żadnych przeszkód, żeby go tam umieścić w przepisach tej ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:

Pani poseł, ja nie miałem przyjemności uczestniczyć w pracach nad tą ustawą i nie do końca pamiętam, jak tam wtedy prace przebiegały. Natomiast odnoszę się do stanu dzisiejszego. Inwestorem są albo podmioty rządowe, typu dyrektor urzędu morskiego lub dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej, albo wprost, jako osoby prawne, województwo, powiat i gmina – partnera prywatnego nie liczę. Nie uwzględniono marszałka województwa z tym jego szczególnym zadaniem. Bo w prawie wodnym zadania z zakresu administracji rządowej na szczeblu wojewódzkim nie są przypisywane województwu samorządowemu, jako takiemu, tylko marszałkowi województwa, który spełnia tą podwójną rolę. Tak to wygląda, z punktu widzenia obecnych przepisów.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Krótko mówiąc, nie było żadnych zmian kompetencji od lipca 2010 r., czyli suponuję, że dokładnie taki sam stan prawny był w czasie procedowania tej specustawy. Trzeba było wykazać więcej rozwagi w stanowieniu prawa. Stąd nie widzę powodu, żeby teraz popierać ten przepis, który jest w sposób oczywisty niekonstytucyjny.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Doszliśmy chyba do momentu rozstrzygania. O, przepraszam, jeszcze pani przewodnicząca Ewa Wolak.

Poseł Ewa Wolak (PO):

Chcę powiedzieć, że ta poprawka jest też ważna ze względu na prowadzone inwestycja na terenie Dolnego Śląska, gdzie zostały przekazane ogromne środki finansowe na ochronę przeciwpowodziową. Ja myślę, że tu nie powinno być żadnych wątpliwości i wszyscy powinniśmy poprzeć tę poprawkę ze względu na cel, jaki mamy osiągnąć. Nie jest to, być może, komfortowa sytuacja, ale poprzedni zapis uniemożliwia proces inwestycyjny na Wrocławskim Węźle Wodnym. Dlatego bardzo wszystkich proszę o poparcie tej poprawki. Powtarzam – bardzo duże pieniądze zostały wyłożone na ochronę przeciwpowodziową i wszystkim nam powinno zależeć, że ta inwestycja na Dolnym Śląsku została zrealizowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Dojrzeliśmy do rozstrzygnięć. Jedno zdanie? Proszę.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:

Jeszcze żeby w miarę możliwości rozwiać wątpliwości pani poseł, chciałem tylko podkreślić, że w 2010 r. – bo w międzyczasie zapoznałem się z pierwszą wersją specustawy z tamtego okresu – w pkt 2 w ramach podmiotów pełniących funkcje inwestora był marszałek województwa. On został potem w toku prac – bodajże w Senacie – wykreślony. Tak, tak – zmieniony na „województwo”. Tak więc, zamysł był prawidłowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 17? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

11 głosów „za”, 7 – „przeciw”, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że większością głosów poprawka nr 17 została przyjęta. Poprawka nr 18. Są uwagi? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Cieszę się, bo w toku prac w naszej Izbie podnosiłam nierealność tego terminu 30 czerwca. Cieszę się, że chociaż Senat przemówił panu ministrowi do rozsądku i że ta poprawka się pojawiła i – jak rozumiem – jest pozytywna opinia rządu dla tej poprawki senackiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Tym pozytywnym akcentem poprawkę nr 18 przyjęliśmy. Proponuję na posła sprawozdawcę panią poseł Ewę Wolak. Jest zgoda?

Poseł Ewa Wolak (PO):

Dziękuję, jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Mamy już opinię MSZ. Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.